

**Sygn. akt I ACa 789/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2021 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. D. (1), R. D.

przeciwko G. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 31 sierpnia 2020 r. sygn. akt (...)

I. oddała apelację;

II. zasądza od G. P. na rzecz A. D. (1), R. D. kwoty po 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

### **I ACa 789/20 UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 31.08.2020 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Siedlcach, w punktach:

I. zasądził od G. P. na rzecz powodów R. D. i A. D. (1) solidarnie kwotę 107712,87 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 95000 zł od dnia 27.11.2017 r. i od kwoty 12712,87 zł od dnia 4.01.2018 r.;

I. orzekł o kosztach procesu;

II. orzekł o należnych kosztach sądowych.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 435-446 akt sprawy.

Wyrok został zaskarżony w całości przez pozwanego apelacją z dnia 12.10.2020 r., który wniósł o uchylenie wyroku, jako wydanego z rażącym naruszeniem art. 321 k.p.c., lub o [zmianę wyroku i] oddalenie pozwu w całości ze względu na fakt, że powodowie nie przedstawili dowodów popierających roszczenie.

Wyrokowi zarzucił ciężką obrazę przepisów postępowania polegającą na wydaniu wyroku w oparciu o prywatną opinię A. B., który nie jest wpisany na listę biegłych sądowych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wielokrotnie podkreślał, że dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych kluczowe znaczenie miał dowód z opinii biegłego, którego nie można było zastąpić innym dowodem, a w

niniejszej sprawie powodowie przedstawili opinie prywatne, które nie mogą być podstawą rozstrzygnięcia Sądu. Z kolei przeprowadzona w sprawie opinia biegłych sądowych była niejednoznaczna i nie pozwalała na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej, a zaniechanie przez Sąd w dopuszczeniu kolejnej opinii uzupełniającej skutkować musi uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Dodatkowo apelujący zarzucił Sądowi I instancji, że niedostatecznie zanalizował treść umowy stron i oświadczenie powodów o znajomości stanu technicznego samochodu, w kontekście odpowiedzialności za ujawnione wady pojazdu, co w ocenie apelującego zdaje się świadczyć o nierozpoznaniu istoty sprawy. Apelant zakwestionował, by powodowie wykazali poniesienie szkody majątkowej mającej uzasadniać żądanie zapłaty odszkodowania ponad 100 tys. zł.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o zmianę w całości zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa. Wniosek główny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Tym samym, wniosek apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Jedyny, możliwy do wywiedzenia z treści apelacji zarzut (nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, gdyż apelant nie wywodził potrzeby powtórzenia wszystkich dowodów dotychczas przeprowadzonych w sprawie) nie jest uzasadniony, gdyż o tego rodzaju sytuacji można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy wniosku albo merytorycznych zarzutów uczestnika, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Tego rodzaju sytuacja nie występuje w niniejszym przypadku. Sąd Okręgowy odniósł się do przedmiotu sprawy, a z uzasadnienia wynika tok rozumowania, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do wydania zaskarżonego orzeczenia. Nie może też in casu prowadzić do uchylenia zaskarżonego postanowienia wyartykułowany przez apelanta zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż przepis ten nie określał już (w dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy) treści uzasadnienia orzeczenia, która powinna zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wskazanie jego podstawy prawnej. Domniemywać należy, że apelującemu chodziło o art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego zawiera niezbędne elementy określone w tym przepisie, odzwierciedlające w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego, których ostatecznym wynikiem jest zaskarżone orzeczenie, co pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej i stwierdzenie w jej wyniku bezzasadności tego zarzutu. W orzecznictwie na tle poprzednio obowiązującego art. 328 § 2 k.p.c. ugruntowany jest, bowiem pogląd, że o uchybieniu temu przepisowi można mówić tylko wtedy, gdy motywy orzeczenia nie zawierają wskazanych elementów pozwalających na jego kontrolę, weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy, czego także skutecznie nie uczyniono w apelacji.

Podnoszone natomiast przez skarżącego zarzuty co do tego, że Sąd nie odniósł się do niektórych dowodów, czy że błędnie ocenił ich moc, czy też poczynił ustalenia wbrew dowodom, nie są zarzutami, które mogłyby świadczyć o nierozpoznananiu istoty sprawy. Dlatego też nie zachodziły podstawy z art. 386 § 4 k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Całkowicie chybiony i de facto pusty jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy normy art. 321 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy nie zdołał dociec, w czym apelujący upatrywał naruszenia tego przepisu (uzasadnienie apelacji w ogóle nie rozwija zarzutu), gdyż bezspornie wyrok odnosi się do roszczeń zgłoszonych w pozwie. Domniemywać jedynie należy, że apelant korzystał z innego dokumentu przy pisaniu apelacji i nie dokonał dostatecznej edycji pisma (domniemanie to umacnia fakt sformułowania wniosków apelacji „w imieniu pozwanej spółki” – str. 2 apelacji).

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji pozwanego w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99).

Przed poszerzoną analizą zarzutów apelacji wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowej oceny materiału dowodowego, która stanowiła podstawę ustalonego stanu faktycznego sprawy. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wymienił w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia dowody, na których się oparł, a którym odmówił wiarygodności. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i - wbrew głośnym zarzutom apelacji - bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału.

Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest w ogóle powiązania przyjętych przez Sąd I instancji wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, jak czyni to apelujący, lecz jest wymagane wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00). Ocena wiarygodności i mocy dowodów, dokonywana na podstawie art. 233 k.p.c. wyraża, bowiem istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, to jest rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna ona odpowiadać regułom

logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji.

Całość argumentacji pozwanego można sprowadzić do dwóch zagadnień:

- niewykazania przez powodów wysokości odszkodowania;
- oparcia się przez Sąd Okręgowy wyłącznie na wnioskach prywatnych ekspertyz przedstawionych przez powodów, z uchybieniem przepisowi art. 278 k.p.c., co skutkowało wadliwym przyjęciem zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Odnosząc się do tak formułowanych zarzutów przypomnieć należy, że obie strony procesu występowały w sprawie za pośrednictwem profesjonalnych pełnomocników. Treść środka odwoławczego złożonego przez samą stronę wskazuje natomiast, że apelant nie zdołał przeczytać ze zrozumieniem uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Wbrew mylącym zarzutom pozwanego, zasadniczym przedmiotem postępowania wcale nie było roszczenie odszkodowawcze powodów, ale żądanie zasądzenia zwrotnej ceny uiszczonej przez nich przy zakupie samochodu (95 tys. zł), po skutecznym odstąpieniu od umowy w trybie art. 560 § 1 k.c. Wyłącznie w zakresie kwoty 12712,87 zł roszczenie powodów miało charakter odszkodowawczy normowany w art. 566 § 1 k.c. Tymczasem okolicznością bezsporną między stronami była treść umowy sprzedaży samochodu A. i uzgodniona cena 95000 zł, którą powodowie uiszcili pozwanemu ((...) – k. 21). Z kolei na dochodzone odszkodowanie składały się kwoty: 430,50 zł i 664,20 zł – koszty ekspertyz związanych z oceną przyczyn uszkodzenia zakupionego samochodu, 149,60 zł – koszt badania technicznego pojazdu przed zakupem, 307,50 zł – koszt badania technicznego w ASO po awarii pojazdu, celem zdiagnozowania uszkodzenia, 11161,07 zł – koszt naprawy skrzyni biegów i wszystkie te wydatki zostały udowodnione przez powodów dokumentami (k. 18, 23, 82, 83, 85, 86), zaś pozwany działający poprzez pełnomocnika nie kwestionował autentyczności i prawdziwości przedmiotowych dokumentów, a jedynie zasadę swojej odpowiedzialności.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dokonał oceny wszystkich dowodów przedłożonych przez strony i przeprowadzonych w sprawie. Ustalając wadliwość samochodu sprzedanego powodom nie oparł się wyłącznie, jak nieprawdziwie sugeruje apelant, na opinii zleconej przez nich A. przed wszczęciem procesu, przydając jej walor opinii biegłego sądowego w rozumieniu art. 278 k.p.c. Sąd Okręgowy wprost wskazał bowiem (str. 10 uzasadnienia), że taka ekspertyza nie ma waloru opinii biegłego specjalisty w rozumieniu KPC, ale jest dokumentem prywatnym, który może stanowić podstawę ustaleń faktycznych po dokonaniu oceny jego wiarygodności i rzetelności. Apelant kwestionuje taki wniosek, ale stanowisko pozwanego jest chybione. Dokument prywatny jest legalnym dowodem w postępowaniu cywilnym (art. 245 k.p.c.), podlegającym takiej samej swobodnej ocenie w trybie art. 233 § 1 k.p.c., jak inne dowody zebrane w danej sprawie i sam fakt braku możliwości przydania mu cech dokumentu urzędowego nie może wpływać negatywnie na ocenę jego mocy dowodowej (por. orzec. SN z 22.08.1950 r. C 142/50 OSN 1952/1/7). Sąd I instancji dokonał oceny tego dowodu i apelujący kontestując sam środek dowodowy nie zgłosił zarzutów podważających stosowną ocenę. Zarazem, wbrew treści apelacji, Sąd a quo odnosił ustalenia wynikające z tego dowodu do ustaleń i konkluzji opinii biegłych sądowych sporządzonych w niniejszej sprawie. Biegli ci stwierdzili zaś, że z uwagi na brak zachowania uszkodzonych elementów pojazdu nie podjęli się sformułowania kategorycznych i wiążących ustaleń w sprawie, natomiast w opinii uzupełniającej – analizując materiał faktograficzny zachowany w ekspertyzie A. – potwierdzili ustalenia ekspertyzy prywatnej, że takie powypadkowe uszkodzenia samochodu, jakie odnotowano w tej ekspertyzie mogły doprowadzić do zatarcia i uszkodzenia skrzyni biegów, przy czym niewykluczone jest źródło uszkodzeń układu chłodzenia oleju przekładniowego w postaci wadliwie przeprowadzonej na zlecenie pozwanego naprawy powypadkowej elementów blacharskich samochodu. Sąd Okręgowy podkreślił (i ocena ta jest logiczna, uprawniona w świetle pozostałych dowodów w sprawie), że z uwagi na brak weryfikowalnego materiału dowodowego nie zachodzi możliwość dalszego uzupełniania opinii biegłych sądowych, jednakże końcowe konkluzje tej opinii uprawniają do dostatecznym stopniu prawdziwość stwierdzeń zawartych w dokumencie prywatnym –

ekspertyzie A.. Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o inne dowody, że uszkodzenia powypadkowe samochodu A. były istotne, skutkowały całkowitym zniszczeniem automatycznej skrzyni biegów, stwarzając realną groźbę jej blokady w czasie ruchu pojazdu i w konsekwencji – spowodowania utraty stabilności ruchu, do dachowania pojazdu włącznie. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał przy tym zeznania powodów (potwierdzone innymi dowodami oraz domniemaniami związanymi z działaniami powodów przed zakupem pojazdu), że ich wolą było kupno samochodu całkowicie sprawnego technicznie, nieuszkodzonego w zdarzeniach wypadkowych (poza nieistotnymi, lekkimi uszkodzeniami karoserii). W ocenie Sądu Okręgowego spełnione zostały, zatem przesłanki z art. 560 § 1 k.c. i konkluzji tej pozwany skutecznie nie podważył w swoim środku odwoławczym.

Apelujący zarzucił również brak rozważenia przez Sąd Okręgowy treści umowy sprzedaży zawierającej oświadczenie powodów o zapoznaniu się ze stanem technicznym pojazdu (§ 5). Zarzut ten nie przystaje do treści uzasadnienia wyroku. Sąd Okręgowy wprost analizował potencjalną wiedzę powodów o powypadkowych uszkodzeniach układu napędowego samochodu A. i kwestii tej poświęcił również postępowanie dowodowe. Sąd wskazał wyraźnie, że obdarzył wiarą zeznania świadka A. D., który szczegółowo wyjaśniał obiektywne przyczyny niemożności stwierdzenia uszkodzeń układu chłodzącego olej przekładniowy skrzyni biegów przy oględzinach pojazdu przed zakupem. Pozwany próbował wywodzić swoimi zeznaniami (słusznie uznanymi przez Sąd Okręgowy za niepotwierdzone żadnym innym dowodem, przy licznych dowodach na okoliczność przeciwną), że powodowie byli informowani i mieli świadomość, albo przynajmniej możliwość powzięcia wiedzy o zakresie uszkodzeń powypadkowych samochodu A. przed importem z USA, ale w sprawie prawidłowo ustalono, że informacje pozwanego sprzedawcy ograniczały się wyłącznie do wskazywania na uszkodzenie blacharskie lewego błotnika i konieczność wymiany przednich lamp spowodowaną odmiennymi wymaganiami technicznymi w europejskim ruchu lądowym. Sąd I instancji przeprowadził szerokie postępowanie dowodowe, które wykazało, że po uzyskaniu od pozwanego nr VIN pojazdu powodowie istotnie uzyskaliby z zagranicznych baz danych sieci teleinformatycznej informacje o uszkodzeniu samochodu A. w wypadku tyle tylko, że ta okoliczność nie była sporna. Kwestią zasadniczą było natomiast to, że pozwany sprzedawca zapewniał powodów o powierzchniowych wyłącznie uszkodzeniach jednego elementu karoserii samochodu, które naprawił po jego imporcie, natomiast zataił fakt uszkodzenia elementów układu napędowego, które po zakończeniu prac blacharskich zostały zasłonięte elementami nadwozia i podwozia w stopniu uniemożliwiającym stwierdzenie występowania uszkodzeń bez częściowego rozebrania pojazdu. Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że żaden wiarygodny dowód nie potwierdził zeznań pozwanego, że taki faktyczny stan techniczny sprzedawanego samochodu był ujawniony powodom w chwili wskazywanej w art. 557 § 1 i 2 k.c., a tylko udowodnienie tej okoliczności ekskulpowaloby sprzedawcę od odpowiedzialności z tytułu rękojmi (wyrok SA w Łodzi z 14.09.2016 r. (...)).

Konkludując powyższe, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały poczynione po wnikliwej, swobodnej ocenie wszystkich dowodów w sprawie i Sąd Apelacyjny uznaje je za własne (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na dwie możliwe formy naruszenia norm prawa materialnego, to jest błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przepisu. Pierwsza z wymienionych postaci jest określana jako nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, czyli polega na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1998 roku, I CKN 424/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 136). Niewłaściwe zastosowanie przepisu polega natomiast na wadliwym wyborze normy prawnej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji dokonał w zasadzie prawidłowej subsumpcji do norm art. art. 560 i 566 k.c. Wada sprzedanego powodom samochodu była bardzo istotna zarówno w kontekście samej możliwości eksploatacji pojazdu, jak też bezpieczeństwa użytkowników, a wartość naprawy w autoryzowanym serwisie (50 tys. zł) przy wykorzystaniu nowych, oryginalnych podzespołów wynosiła blisko 50% wartości rynkowej pojazdu. Bezsparnie powodowie dokonali naprawy skrzyni biegów za niższą cenę, lecz kosztem przeprowadzenia usługi przez podmiot nieautoryzowany przez producenta pojazdu i z wykorzystaniem innych części zamiennych. Sam fakt naprawy uszkodzonej skrzyni biegów przez kupujących nie niweczy natomiast tego, że wbrew swoim oczekiwaniom powodowie stali się właścicielami samochodu o istotnych uszkodzeniach powypadkowych, z taką historią pojazdu utrwaloną

już w krajowych bazach danych, zaś pozwany sprzedawca nie poczuwał się ani do obowiązku naprawy uszkodzeń w sprzedanym pojeździe, ani do wymiany samochodu na wolny od wad. Tym samym, powodowie mogli skutecznie złożyć pozwanemu oświadczenie woli o charakterze prawnokształtującym z art. 560 § 1 k.c. i uczynili to pismem za dnia 13.11.2017 r. (k. 64). Tytułem uzupełnienia podstawy materialnoprawnej roszczeń powodów należy jedynie dodatkowo wskazać art. 494 § 1 k.c. oraz art. 481 k.c. w zakresie roszczeń odsetkowych.

Ubocznie należy również wskazać, że przyznawane w sprawie użytkowanie przez powodów w ograniczonym zakresie samochodu A. po dokonaniu skutecznego odstąpienia od umowy z pozwanym nie eliminuje skuteczności odstąpienia z listopada 2017 r. (por. [red.] A.Kidyba „Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczególna”, tom III, 2010 r., s. 107, t. 14).

Prawidłowość rozstrzygnięcia merytorycznego o żądaniach powodów skutkowałą konsekwentnie poprawnością wyboru zasad orzekania w przedmiocie kosztów procesu i należnych kosztów sądowych.

Tym samym, apelacja w całości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U., poz. 1804 ze zm.) winien zwrócić powodom poniesione koszty procesu w częściach równych (art. 105 § 1 k.p.c.). Zgodnie, bowiem z art. 105 k.p.c. zasada solidarnego zasądzenia kosztów procesu ma zastosowanie wyłącznie do strony przegrywającej proces, natomiast nie ma zastosowania w sytuacji odwrotnej, t.j. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej (brak jest w ogóle solidarności wierzycielskiej w odniesieniu do kosztów procesu). W tym wypadku mają zastosowanie ogólne zasady o kosztach procesu, a niewątpliwie świadczenia pieniężne z tym związane mają charakter podzielnny (orzecz. SN z 19.12.1950 r. C 181/50 NP 1951/11, s. 46).